

## Koncert na Dzień Patrona

Koncertem pieśni legionowych Publiczne Gimnazjum nr 4 uczciło rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

10 listopada Publiczne Gimnazjum nr 4 obchodziło Dzień Patrona - Marszałka J. Piłsudskiego. Uroczysty koncert rozpoczął polonez zatańczony przez uczniów w strojach szlacheckich. Pieśni legionowe w wykonaniu gimnazjalistów występujących w strojach legionowych były prawdziwą ucztą patriotyczną dla słuchaczy.

Ev ;\*



Gazetka **Publicznego Gimnazjum nr 4 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego** przy Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Białej Podlaskiej

### PAMIĘTNIK PISANY W ŁONIE MATKI

Jedna trzecia uczniów naszego gimnazjum to rocznik 1996. Czy wiecie, co się w tym roku działo?

Rok, w którym się urodziłem, był dla mnie przełomowy, w końcu wtedy przyszedłem na świat. Nie odbyło się to tak od razu - zanim ujrzałem twarz mojej Mamy po raz pierwszy, wydarzyło się całkiem wiele. Nie każde zdarzenie dotyczyło mnie bezpośrednio, o

chcieli, by nadszedł nowy. Tłumaczą sobie, że są przyzwyczajeni i zapominają, że to już rok 1996.

Jednak styczeń 1996 nie był do końca smutny. Gdyby nie styczeń, nie byłoby i mnie. To właśnie w styczniu okazało się, że za dziewięć

miesięcy ujrzę świat po raz pierwszy.

#### Luty 1996

W tym miesiącu odkryto pierwiastek chemiczny- unubium. Mama za to odkryła, że jest w stanie błogosławionym. Oczywiście Mama w zamian za swe osiągnięcie nie otrzymała Nobla, niemniej jednak była z siebie naprawdę dumna. Tata zresztą również. Luty był dla nas dobrym miesiącem.

#### Marzec 1996

W marcu wszyscy już wiedzieli, że się urodzę. Każdy kto znał Mamę i

dziwo jednak, każde ma ze mną coś wspólnego, tak jakby świat wiedział, że w Białej Podlaskiej, w roku 1996 na świat przyjdzie mały chłopiec. Zatem po kolei, krok po kroku, dowiecie się jak to było.

#### Styczeń 1996

Świat świętuje. Nadszedł Nowy Rok. Choć tak naprawdę ludzie nie byli z tego powodu zadowoleni. Kolejny rok, a nikt młodszy się nie staje. Styczeń to czas, gdy ludzie piszą jeszcze liczbę oznaczającą poprzedni rok, gdy chcą zapisać datę, tak jakby podświadomie nie

Tatę przybył by im pogratulować. Pofatygowała się nawet sama królowa brytyjska- Elżbieta II! Tak, tak, przybyła w marcu 1996 roku do Polski. Jednak ówczesne drogi Nad Wisłą musiały być jeszcze gorsze od tych obecnych. Ponieważ Jej Wysokość nigdy nie spotkała się osobiście z moimi rodzicami. Ale nie gniewam się na nią, najważniejsze są chęci.

#### Kwiecień 1996

To nie Prima Aprilis, zostało tylko pięć miesięcy. Jednak kwiecień nie był wcale śmieszny. W Australii pewien psychopata zabił 36 osób, a w bombardowaniu zginął (c.d. str.2)

**Fotokonkurs:** Rozpoznaj nauczyciela ze zdjęcia **na ostatniej stronie gazety**. Zgłoś się szybko do niego, a dostaniesz pączka.

### Twórczość uczniów

#### Świat bez złudzeń

W tym świecie bez kolorów nie ma złudzeń - wszystko jest czarno - białe.  
Na kartce zapisane.  
Informacji tysiąc,  
każdy się gubi...  
Ten zeznaje przed sądem,  
a inny przed matką.  
Ktoś stoi w kolejce,  
inny się przepycha...  
Jeden świat o dwóch obliczach.  
Tylko jest pewna różnica:  
świat stworzył Bóg,  
a człowiek - to, co nas spotyka...  
Jeden świat, a tysiące spraw.  
Nie jest normą wolny czas.  
Ten czas nam ucieka  
jak pociąg z peronu,  
jak córka z domu.  
I tylko czasem udaje się go zatrzymać,  
raz w życiu.  
Gdy do trumny los nas spycha.

Paulina Osmólska



Brzozowica – pomnik i kopiec J. Piłsudski

## **W tym roku po raz 16. wyruszył Marsz Szlakiem Legionów Piłsudskiego na Podlasiu. Czy mógłby Pan opowiedzieć o początkach tej tradycji?**

W 1994 roku, przy okazji odsłonięcia pomnika J. Piłsudskiego w Konstancynie wpadłem na pomysł, aby zorganizować marsz szlakiem legionów z Białej do Konstancyna, na wzór Pierwszej Kadrowej, wyruszającej z Krakowa. Z ówczesnym przewodniczącym sejmiku białskiego, Tadeuszem Łazowskim, zaplanowaliśmy trasę, która potem nieco się wydłużyła. Udział w marszu jest wyrazem naszej pamięci o legionach, a uczestnicząca w nim młodzież to jakby współczesne legiony. Podczas trzydniowej wędrówki, odwiedzamy miejsca pamięci poświęcone piłsudczykom, składamy kwiaty, śpiewamy pieśni.

## **Którędy prowadzi trasa marszów?**

Pierwsze Marsze Szlakiem Legionów Piłsudskiego wyruszały z Brzozowicy, wiodąc

przez Żerocin - tędy w 1915 r. przechodziły legiony - Białą i Konstancynów, w którym piłsudczycy mieli swój obóz. Ostatni, XVI marsz, którego gospodarzem był Zespół Szkół w Małaszewiczach, wyruszył właśnie stamtąd, a jego trasa objęła m.in. Kodeń, Tucznię i Wisznice, które, co prawda, nie leżą na szlaku legionowym, lecz ważniejsza jest sama patriotyczna idea tego przedsięwzięcia.

## **Kim są uczestnicy marszu?**

To uczniowie klas wojskowych i policyjnych z powiatu białskiego. Mogą maszerować także harcerze czy uczniowie, w grupie z opiekunem. W przeszłości dołączyła do nas młodzież z Poznania, Bełchatowa, Lublina, Tomaszowa Maz. i Dębina! W ostatnim marszu wzięło udział ponad sto osób.

## **Jakie jest źródło Pańskiego zainteresowania postacią Marszałka i legionami?**

Miałem dziadka legionistę. Poza tym od dziecka pasjonuję się historią, moja starsza córka jeździ na kadrówkę i ma nawet odznaczenie. Po wojnie założyłem na Podlasiu związek strzelecki Strzelec, dziś już nieistniejący. Cieszę

się, że Marsze Szlakiem Legionów z roku na rok powiększają swoje szeregi, a ja pozostaję ich honorowym komendantem.

## **Czy mógłby Pan wskazać miejsca na Podlasiu związane z postacią naszego Patrona, które warto byłoby zobaczyć?**

Nie ma w Polsce tylu pomników-kopców, co na Podlasiu: kopiec w Neplach, w Żerocinie, Drelowie, Brzozowicy i pod Łosicami. Przed wojną było więcej pomników Marszałka, lecz po wyzwoleniu władza ludowa je likwidowała bądź ukrywała. Dzięki pamięci ludzi dziś je odnajdujemy i przywracamy do życia. Miejsca te odwiedzamy podczas marszów. Myślę, że skoro wasze gimnazjum nosi imię Marszałka moglibyście i wy wziąć udział w Marszach Szlakiem Legionów.

*Rozmawiały: Karolina Bielicka kl. 3b, Klaudia Kijek i Kinga Kowieska kl. 2c*

## **Pamiętnik - cd.**

prezydent Czeczenii Dżochar Dudajew.

### **Maj 1996**

Maj był wtedy ciepły, zielony i pogodny. W Polsce pogoda jak w Hiszpanii, gdzie wybrano nowego premiera- Jose Marie Aznara. Mama i Tata wybrali dla mnie za to rodziców chrzestnych.

### **Czerwiec 1996**

W Anglii rozgrywane są mistrzostwa Europy, a w Japonii na rynek wchodzi uwielbiana później w Polsce konsola Nintendo. Jednak życie to nie gra, w katastrofie lotniczej na Florydzie ginie 110 osób.

W domu, póki co, jest spokojnie. Babcia przyniosła dla mnie i dla Mamy ciasto z czerwcowymi owocami, Tata siedzi w pracy. Ja sam mam mało rzeczy do robienia.

### **Lipiec 1996**

Na ten miesiąc przypadają Igrzyska Olimpijskie w Atlancie. Polska zdobyła aż 17 medali, w tym 7 złotych. Prawdziwe igrzyska odbywają się również pod moim dachem. Mama ciągle czegoś potrzebuje, a Tata musi zrobić wszystko, co w jego mocy, by jej dogodzić. Pomyśleć, że to wszystko przeze mnie...

### **Sierpień 1996**

Wszyscy żyją rozwodem księcia i księżnej Diany. Nikogo za to nie obchodzi, że niedługo się urodzę. A to już tylko miesiąc. Ludzie żyją głupotami, zamiast zająć się tym, co w życiu naprawdę ważne.

### **Wrzesień 1996**

W zasadzie to zaraz przyjdę na świat. Ale nie współczujcie mi, jakoś sobie poradzę. Życie niesie przede wszystkim dobre rzeczy. Rodzice są zdenerwowani, ale cieszą się. To nowy rozdział w ich życiu.

### **19 września 1996**

Dla tego dnia trzeba dać osobną notkę. Dziś się urodziłem. 19 września to wcale nie była jaka data. W tym dniu urodził się polski bokser Krzysztof Diabło Włodarczyk oraz były król Polski - Henryk III Walezy. Nie był to władca najwyższych lotów, jednak zawsze jest to arystokracja.

Dnia 19 września obchodzone jest tylko jedno święto- Międzynarodowy Dzień Mówienia jak Pirat (tak, takie święto istnieje naprawdę). Aby było śmieszniej, jest to oficjalne święto religii Latającego Potwora Spaghetti... Może to zabrzmiało mało skromnie, ale mam szczerą nadzieję, że ludzie będą ten dzień kojarzyć z moimi urodzinami, a nie z

szybującą po niebie kupką makaronu, w dodatku mówiącą jak pirat. Wracając jednak do samych narodzin, to z tego, co pamiętam, konieczne było cesarskie cięcie. Poza tym wszystko było dobrze. Muszę się jednak przyznać, że trochę płakałem, ale każdy, kto miałby opuścić ciepłe łono Matki, ryczałby wniebogłoso.

W związku z moimi narodzinami wszyscy byli szczęśliwi, szczególnie Michael Jackson, który dzień później, czyli 20 września dał koncert w Warszawie. To miłe z jego strony, że pomyślał o mnie i przyjechał tu aż z Ameryki. Taki gest zawsze wywołuje uśmiech, nawet u niemowlęcia.

El Rival

## **Spółdzielnia poetycka**

### **Wrzask o brzasku**

Z **cienia** się słońca wyłania blask, za blokiem słychać czyjś wścickły **wrzask**. Wychodzę śpiący ze swej nory, zdziwiony widzę na **dębie pory**. **Rowerem** w stronę wrzasku gnam, któż wrzeszczy tak, zobaczę sam. Ominąłem już kawiarnię, ale wpadłem na **latarnię**. I nagle wszystko w mej głowie zgasto, wiem, że dla żony mam kupić **masło**. Lecz o nabiale wnet zapomniałem, gdy wrzasku całą głowę miałem. Na szczęście dziki wrzask ten okazał się koszmarnym snem.

karolinabiel

**Ciekawostki z prywatnego życia Marszałka**  
w rysunkach Karoliny Szaniawskiej z kl. 2c

Wypijał około 10 filiżanek herbaty dziennie.



Spał przy zapalonej lampce nocnej.



Uwielbiał filmy Walta Disney'a.



LUBIK  
STAWIA  
PASJAJ



NA STOLIKU NOCNYM MIAŁ  
ZAWSZE  
OWOCE  
i ULUBIONE  
LANDRYNKI



Pamiętajcie moje  
córki: uczcie się  
historii.

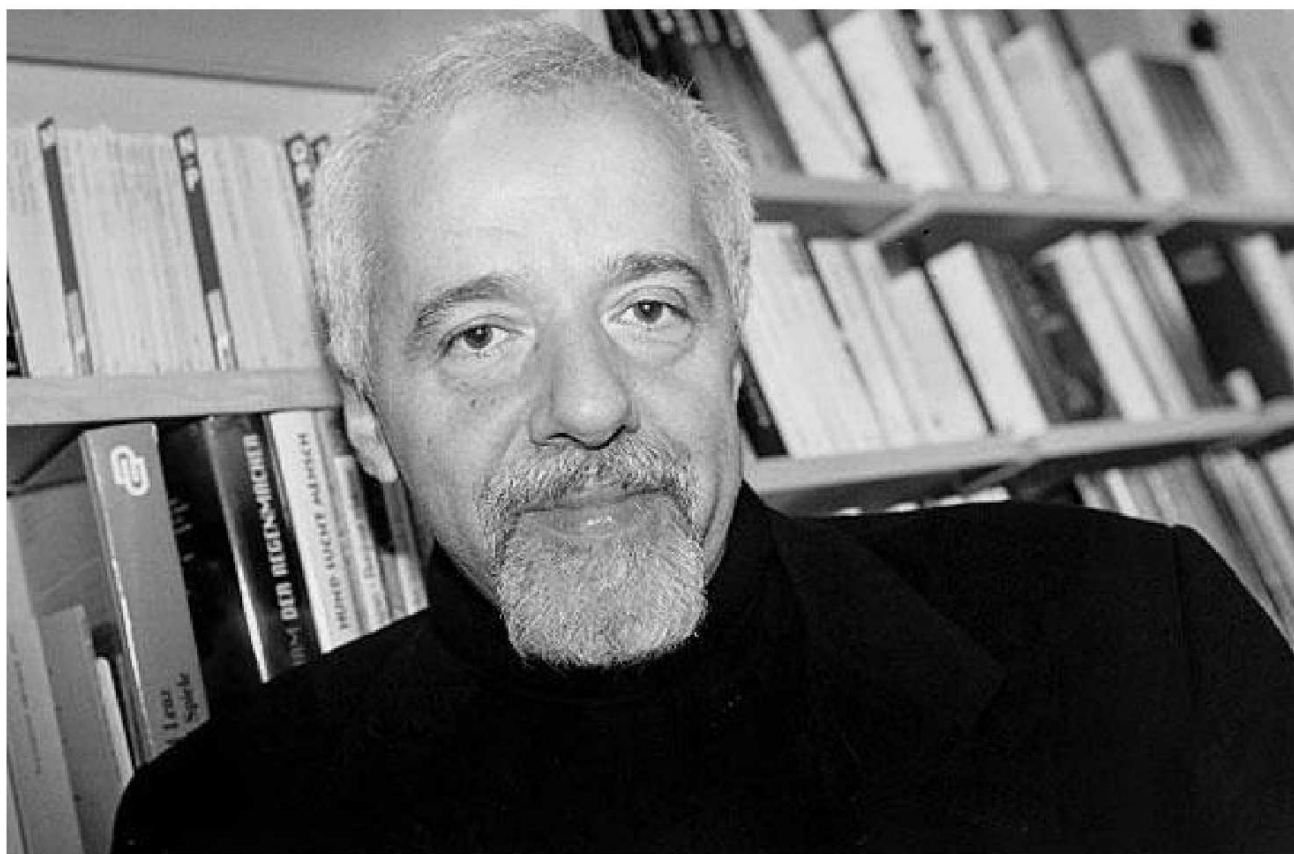


# ALCHEMIA KSIĄŻKI

Ala miała 15 lat i trudny charakter. Była bardzo uparta i naprawdę trzeba było się namęczyć, żeby przekonać ją do czegoś. Często powtarzała, że do niczego się nie nadaje, nic nie potrafi i że nie zasługuje na nic dobrego. Nie chciała przyjąć do wiadomości, że znajomi uważają ją za dobrą, szczerą, pomocną i mądrą osobę. Ala wciąż twierdziła inaczej... Za namową swojej najlepszej przyjaciółki Ewy, udała się razem z nią do księgarni w poszukiwaniu książki. Była to powieść Paula Coelho „Alchemik”.

Wprawdzie nie przepadała za czytaniem, lecz słyszała dużo dobrych opinii o tej książce,

więc zdecydowała, że ją kupi. Zaraz po powrocie do domu zabrała się za czytanie. Ogarnęło ją coś niezwykłego. Czuła się jak zahipnotyzowana, a nawet na chwilę nie potrafiła oderwać wzroku od tekstu. W zadziwiająco szybkim tempie książka skończyła się, a Ala zasmucona żałowała, że tak się stało. Była to



wspaniałą historią pasterza, bojącego się podążać za

własnymi marzeniami. Dziewczyna powróciła jeszcze do strony, na

której zapisane były następujące słowa: „Nikomu nie wolno drzeć przed

nieznany, gdyż każdy jest w stanie zdobyć to, czego pragnie i to,



czego mu potrzeba. " Powtarzając to zdanie na głos wielokrotnie,

zrozumiała, jak bardzo jest to ważne. Obiecała sobie, że przestanie tak łatwo rezygnować z osiągnięcia wymarzonego celu, i że nie będzie się poddawać. Niby to tylko zwykła książka, ale ma w sobie coś magicznego i niezwykłego, co dodaje otuchy nawet w najgorszym

momencie - pomyślała. Za każdym razem spoglądając w stronę *Alchemika* ustawionego na półce, uśmiecha się sama do siebie z myślą, że nic nie odbierze jej tego szczęścia i nadziei, jaką dała jej ta opowieść. Gdzieś w głębi serca wierzyła, że teraz nic nie powstrzyma jej przed spełnieniem swoich marzeń.

Ev ;\*

## HOP

- \* Pojawienie się ławek na korytarzach;
- \* Koncert na Dzień Patrona;
- \* Występ pana Bartosza Prokopa;
- \* Udana dyskoteka "kicz party".
- \* Klasa 1a za zwycięstwo w konkursie "Uwolnij książkę"

## BĘC

- \* Ciemności na korytarzach podczas przerw;
- \* Wysokie ceny w sklepiku szkolnym (nadal);
- \* Brak pomieszczenia do przebierania się przed lekcjami wf.

Czekamy na Wasze listy: skrzynka w bibliotece.

## Patataj się śmieje:

\* *Faktem jest, że wszyscy ludzie chcą rządzić ludem.*

- \* Mały Książę wrócił na swoją planetę, bo musiał się zająć swoją najlepszą kumpelą - Różą.
- \* Pragnę poprzeć swoje zdanie argumentami wyciągniętymi z własnej obserwacji.
- \* Obraz Tadeusza Makowskiego nosi tytuł "Skompiec". Na dziele są przedstawione trzy osoby, między innymi człowiek, który howa pieniądze w skarpety.
- \* Dorośli zachowują się jak małpy: ciągle się małują.

Pisownia cytatów oryginalna - redakcja. Wróblewska



Sekretarz redakcji: Magdalena Niebrzydowska  
Autorzy tekstów: Ewelina Kędziara, Karolina Bielicka, Piotr Lachowski, Michał Koziara.  
Rysunki: Karolina Szaniawska

opiekun red. K. Wróblewska